KURJER WARSZAWSKI

D. 11. Października. — Rok 1839. Piątek. № 270. Jutro, Ś. Maxymiljan.

W skutek Najwyższego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI rozkazu, Wice-Prezydent miasta Warszawy ma się odtąd mianować Warszawskim Ober-Policmejstrem. — J. K. W. Xżę Alexander Niderlandzki, wczoraj znajdował się na manewrach woiennych garnizonu Warszawskiego, rozpoczętych za Pragą a ukończonych pod Zamkiem. Obiadował u JO. X. Feldmarszałka w pałacu Łazienkowskim, a wieczorem zaszczycił swą obecnością Teatr wielki. Dziś zwiedzi twierdzę *Nowogeorgiewską*. — Dla nieszczęśliwych nadwiślańców złożono w kassie Komitetu: od Urzędników i Officjalistów Biura Policji i Policji wykona: M. Warszawy zł. 263 gr. 20. Na ręce Członka Komitetu *Podlicha* złożyli: Beia Les. zł. 30; R. G. zł. 10, gdyż iuż na ręce W. Brzezińskiego dał zł. 15; M. C. zł. 10; Ch. Zwejg: zł. 15; H. Law: zł. 6 gr. 20; M. Szt: zł. 5; M. Ced: zł. 5; Ch. Ro: dukat złotem; L. La: zł. 10; S. C. zł. 2; D. C. zł. 10; P. Sal: zł. 5; Sz. Fl: zł. 3; H. Jung: zł. 10; N. Brü: dukat złotem; A. Rö: zł. 6 gr. 20; M. Fein: zł. 12; M. Lub: zł. 2; P. Z. Musz: zł. 6 gr. 20. W Redakcji Kurjera złożono zł. 26 dla Instytutu mor: zan: dzieci od Kuczera Pawła P. za niepilnowanie służby i piiaństwo; pod adresem Kurjera, pocztą z Kielc, przysłano dla Dobroczynności złp. 20 od A. P. — Zwłoki ś. p. Józefa *Zdanowicza* iutro o godz: 12 w południe przeniesione będą z kaplicy XX. *Reformatów* na smętarz Powązkowski. — Stroskany Stryj po zgonie Jullji *Piotrowskiej* Panny, w kwiecie wieku bo ledwo 14 lat liczącej, wczoraj zmarłej; zaprasza na exportacją zwłok, z kaplicy XX. *Reformatów* iutro o godz: 4½ z południa na smętaz Powązkowski. — Pogrążona w żalu Familja po zgonie Leopolda *Neumarka* Obywatela, którego zwłok exportacja odbyła się d. 7 b. m.; zaprasza krewnych i przyiaciół na exekwje za duszę tegoż do kościoła OO. *Karmelitów* na Lesznie, w dniu 15 b. m. o godz: 11 z rana odbyć się maiące. — Płeć żeńska, która u nas tyle przywiązania do książek okazuie, z ukontentowaniem przyjmie dzieło równie ciekawe iak użyteczne, a iej nadewszystko użytkowi poświęcone. Jest niem *Ogólny rys encyklopedji umiejętności, nauk, sztuk pięknych*, i t. d.; ułożony i dedykowany JO. Xiężnej Jmci Warszawskiej, przez Karola *Milewskiego*, Inspektora Instrukcji w Instytucie Alexandryńskim Wychowania Panien, stanowiący 2 tomy *in 8vo*, wydany nakładem *Gliksberga* z użyciem materjałów odpowiednich przeznaczeniu dzieła. Pierwszy tom tego dzieła obejmuie główną treść i podział umiejętności, nauk i sztuk piękych; 2gi, najpotrzebniejsze i najciekawsze wiadomości o kunsztach, rzemiosłach i wynalazkach. Ażeby dać wyobrażenie o troskliwości Autora co do wyboru szczegółów, przytaczamy ciekawy wyiątek z tomu 2go, z artykułu o pończosznictwie: „W domu zgromadzeń pończoszników w *Londynie*, zawieszony iest wizerunek człowieka skazuiącego na żelazny stołek do robienia pończoch, a przytem rozmawiaiącego z niewiastą, która szyie. Pod tem malowidłem znajduie się następuiący napis: „W roku 1589 dowcipny Wiljam *Lee A. M.*, wynalazł kunsztowny aparat do dziania, a który lubo dla wynalazcy był tylko żelaznym, dla nas iednak i dla innych stał się *złotym*. Jemu poświęca się na pamiątkę to malowidło." Sztuka dziania pończoch na drótach ręką poruszanych, tylko na 23 lat przed wynalezieniem machiny do dziania z Hiszpanji do Anglji przeszła. Według podania, *Lee* wydalony był z uniwersytetu dla tego, że się przeciw statutom iego ożenił. Po oddaleniu nie mogąc utrzymać się on ze swoią żoną, musiał oddać się robieniu pończoch, i to go skłoniło do wynalezienia pończoszniczego stołka. Podobniejszem iednak do prawdy zdaie się być inne podanie które w *Woodborough*, miejscu urodzenia *Leego*

istnicie. Młody *Lee* upodobał sobie piękną pończosznicę, która zajmuiąc dzianemi robotami wiele młodych panien, stała się maiętną. Przez gorliwe usiłowania, nietylko poiął on wkrótce kunszt swoiej oblubienicy ale nawet wpadł na myśl wynalezienia palców sztucznych któreby wiele ok od razu dziergać mogły. Jednakowoż, czyto że obudził wniej zazdrość, czy że przez poświęcenie się zatrudnieniu kobiecemu, w oczach iej na szącunku stracił, to tylko iest pewna, że uczucia iego z szyderstwem odrzucone zostały. Zemsta powiodła go do urzeczywistnienia swoiego pomysłu. Dnie i noce poświęcał przemyśliwaniu i budowie swoiej machiny i niedługo doprowadził ią prawie do tego doskonałości stopnia, w iakim ią swoim następcom zostawił. Okazawszy użytki tej machiny swoiemu bratu i innym krewnym, wystawił ią w *Kleverton*, ażeby wystąpił iako straszny współ-zawodnik kobiecego rękodzieła i ażeby swoiej dawnej oblubienicy dowiódł, że przywiązaniem utalentowanego człowieka, nie wolno wzgardzać bezkarnie. Po 5-letniej nad swoim stołkiem pracy, uznał iego narodową ważność; sprowadził go do *Londynu*, ażeby u dworu wsparcie i zachęcenie znalazł. Nie była to iednak przyiazna, dla wspierania wzrastaiącego przemysłu epoka. Królowa *Elżbieta* kończyła swój monarchiczny zawód, a następca iej *Jakób* za nadto wmięszał się w polityczne zatargi, ażeby się mógł iaką gałęzią przemysłu zajmować. Utrzymuią podania, że chociaż *Lee* w przytomności samego Króla parę pończoch na swoim stołku zrobił, machina iego iednak uznaną była za niebezpieczną nowość, która wprzódyby ubogich roboty i chleba pozbawiła, nimby pomnożyła pomocnicze źródło przemysłu i tysiącom ludzi środek utrzymania się podała. Pomoc, której *Jakób* angielskiemu wynalazkowi odmówił, zapewnił mu *Henryk IVty* Król francuzki i mądry iego Minister *Sulli*. *Lee* bowiem powołany ze swoiemi machinami do Francji, osiadł w *Ruen* i założył tym sposobem fundament przemysłu, który dziś w departamencie niższej Sekwany tak wysoki stopień wydoskonalenia osiągnął. Po śmierci *Henryka*, *Lee* nienawidzony przez kraiowców, których talent przewyższył, potępiony został iako kacerz, tak dalece, że musiał w zakącie *Paryża*, chronić się przed skutkami źle zrozumianej żarliwości religijnej. Tu zakończył resztę dni życia w taiemnej zgryzocie i licznych troskach. Niektórzy z czeladników iego udali się do Anglji, gdzie pod przewodnictwem *Astona*, ucznia *Leego*, na nowo stołek do dziania wprowadzili i poprawili, wracaiąc tym sposobem Anglji wynalazek, który straciła iuż prawie. Pierwszy stołek wzniesiony był w *Lejcestershire* roku 1640, i od tej to epoki zaczyna się pończosznictwo, które się tak upowszechniło."

Józef *Chróścicki*, Patron przy Trybunale Gub: Mazow:, przeniósł mieszkanie z pod Nru 508 pod Ner 272 przy ulicy Freta na Isze piątro od frontu, gdzie odtąd wszelkie wręczenia uskuteczniać się maią. — Partję najprzedniejszych *Pędzli Liońskich* do olejnego malowania, otrzymał z *Paryża* świeżo Skład Papieru Adolfa *Magunny* na Krako:-Przedm:, naprzeciw Poczty. — Magister Filologji, maiąc pozwolenie od Rządu, ieszcze niektóre godziny ma wolne; przeto życzące Osoby brać lekcje *Literatury* starożytnych języków, i niemieckiego, raczą zgłosić się na Isze piątro pod Nr 968 przy ulicy Granicznej, między godziną Iszą i 3cią po południu.

Francja. — 28go z. m. odbyło się w Kościele Ś. *Rocha* w *Paryżu* żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego Wirtuoza *Lafona*. Oddział wojska linjowego znajdował się na pogrzebie, albowiem *Lafon* był kawalerem legji honorowej. — Z *Gorycji* piszą że Xiążę *Blakaz* niebezpiecznie choruie. — P. *Thiers* spodziewany iest w *Bulon*. — Znowu głoszą, że *Don Karol* pisał do Króla Francuzów, prosząc aby mu pozwolono wyiechać do *Włoch*; zdaie się iż to nastąpi, gdyż ministrowie fran: niesprzeciwiaią się temu żądaniu.

Hiszpanja. — *Kabrera* miał nagromadzić znaczne skarby w *Morelli* i innych miastach; gdyby Rząd madrycki mógł te summy uzyskać nie potrzebowałby zaciągać pożyczek zagranicą. — Karlistowski Jenerał *Segara* kazał. roz-

strzelać wszystkich Nawarczyków z dawnego korpusu *Marota* którzy wpadli w iego ręce. — Xiądz *Zumalakarregui* brat sławnego Jenerała tegoż nazwiska, utworzył oddział Gerylasów z 400 ludzi i niepokoi Izabelistów. — Hrabia *Espań* zaopatrzony iest w wszelkie zapasy, a Żołnierze są do niego przywiązani z ślepem posłuszeństwem, łatwo więc przychodzi mu stawiać śmiałe czoło posuwaiącym się ku niemu bataljonom *Espartera*.

Turcja. — Zabiegi Wice Króla *Egiptu* zjednały mu u Baszów tyle stronników, że gdyby nie energiczne działanie Posłów europejs: *Mehmed Ali* bez przeszkody zagarnąłby całą Turcję. Miesiąc odwłoki wyznaczony przez Wice Króla do załatwienia spraw dyplomatycznych w tych dniach upływa, spodziewać się więc należy ważnych wiadomości z wschodu.

Rozmaitości. — Nowo wynaleziona machina do wylęgania iaj, wystawioną iest w *Londynie* na widok publiczny. Jajka zostaią w machinie przez dni 21, potem pisklęta wykłuwaią się o własnej mocy; 2,000 iaiek można na raz włożyć; machina ogrzewa się za pomocą pary do 90 stopni ciepła według *Farnheita*. — Gazeta *amerykańska* opowiada: W pewnem mieście Stanów Zjed:, Cieśla znajduiąc się na rusztowaniu około nowej budowli, pokłócił się z robotnikiem stoiącym u dołu i z złości rzucił na niego siekierę. Robotnik na miejscu został zabity; podobnież cieśla straciwszy równowagę, spadł na bruk i czaszkę sobie zgruchotał. Inni robotnicy ciągnąc właśnie belkę do góry, a przerażeni widokiem zaszłej sceny, upuścili belkę; ta swoim ciężarem 3ch zabiła i 2ch innych zraniła. Tak więc, z drobnostki, najokropniejsze może powstać nieszczęście. — Podróżnik angielski, który świeżo zwiedził kraie zachodnie na stałym lądzie, nie może oddać dosyć pochwał prawości Holendrów. W mieście holendersk: prawie nigdy nie słychać o znacznych kradzieżach, a tem mniej o zabójstwach; domy i sklepy można zostawiać otworem i bez straży, iednakowoż nikt nie ośmieli się kusić o cudzą własność; może w żadnym kraiu bezpieczeństwo publiczne nie iest tak ustalone jak w Holandji." — Małżonek zawołał niedawno do swoiej połowicy będącej przy nadziei: „Oj źle mi, dostanę apoplexji!" Żona z przestrachu wprawdzie apoplexji nie dostała, a za to dostała bóle i porodziła na raz troie dzieci; teraz Mąż gniewa się że apoplexji nie dostał, i poprzysiągł sobie nigdy więcej nie trwożyć żony, gdy go podobny attak napadnie. — Przed domem Fryzjera w *Berlinie* iest napis: „Tu fryzuią się włosy na 3 piątra wysoko." — *Ziemia* słusznie w znacznej liczbie języków, iest rodzaiu żeńskiego, ponieważ właściwie nigdy z dokładnością nie można oznaczać ile lat ona posiada. — Badacz natury *Woit* obliczył, że mucha w locie czyni na sekundę 600 poruszeń skrzydłami, a goniona, 800 razy. Teraz nie wiadomo, czemu dziwić się bardziej, czy nadzwyczajnej sile muchy, że tak prędko może poruszać skrzydłami, czy też nadzwyczajnej cierpliwości uczonego, że te poruszenia zliczył. — *Karol Maratti.* Ten sławny Malarz 17° wieku, niezmiernie wysoką cenę nakładał na swoie dzieła. Gdy mu za to niektórzy Panowie rzymscy wyrzuty czynili, odpowiedział: „Świat wielkim mistrzom poprzednikom moim ogromne summy dłużny został; słusznie więc będzie, kiedy ia iako ich prawy Sukcessor upomnę się o ich należytość. — Ile ta Dama warta być może, co ma za miljon na sobie brylantów? zapytał ieden. „Miljon", odpowiedział drugi. — Dwóch robotników w rafinerji cukru, pokłóciło się z sobą i ieden z nich wylał na drugiego kocioł cukrowego soku. Cały zlany wybiegł na ulicę celem zaniesienia skargi na tamtego do królewskiego Prokuratora; a że było bardzo zimno, nim doszedł do Prokuratora, tak mocno cukier przylgnął do ciała, że wydawał się iak ogromna cukrowa bryła. Ręce tak się przykleiły, iż musiał kogo innego prosić, ażeby za niego do domu zadzwonił. Ten szczególny widok sprowadził tłum ludu i wzbudził powszechny śmiech między obecnymi. — Jaka iest różnica między mężem *ślepym* i mężem *zaślepionym*? Że pier-

wszego żona za rękę, a drugiego za nos wodzi.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Szepietowski Fel: Dzie: z Bienk; Wodzyński Jan Dzie: z Suchy; Rochociński Raf: Dzie: z Jędrzeiowa; Podkański Lud: Dzie: z Strzałkowa; Radziszewski Sta: Dzie: z Mosanowa; Bykowski Jak: Dzie: z Kurzeszyna; Zaboklicki Winc: Dzie: z Prażmowa; Gotje Walenty Dziedzic z Wiliszewa.

DONIESIENIA.

W skutek decyzji Sądu Konsystorza Jlnego Archidyecezji Warsz:, w d. 9/21 Czerwca r. b. zapadłej, w sprawie Wiktorji z Gołębiewskich Lichtenstäd przeciw Romualdowi Lichtenstäd mężowi, o unieważnienie małżeństwa, z przymusem powódki zawartego, wytoczonej, wzywam niniejszem pod zastrzeżeniem zaoczności, wspomnionego Romualda Lichtenstäd, fabrykanta apparatów browarnych, niewiadomego na teraz z pobytu, aby w d. 13/25 Paździer: r. b. o godzi: 3 z połud:, sam osobiście, lub przez swego pełnomocnika, stawił się niezawodnie w sądzie duchownym, przy ulicy Miodowej w Warszawie pod Nr 492 posiedzenie swe odbywaiącym, a to celem uczynienia ze swoiej strony wniosków w pomnionej sprawie pod rygorem zaocznego postępowania wrazie niestawienia się. — W Warsza: d. 21 Czerw: (3 Lipca) 1839 r. — Pisarz Sądów ducho: archidyec: Warsz:, X. Mac. *Jeżowski*.



Jan RUŻYCKI Majster krawiecki, mieszka przy ulicy Krak:-Przed: pod Nr 426, obok Saskiego Hotelu; podaie do wiadomości publicznej, że przyjmuie do roboty wszelkie Suknie Męzkie, które będą wyprawowane z największą akuratnością, podług wyrachowania matematycznego i najświeższej mody, oraz Hafty srebrem i złotem z najlepszych materjałów Petersburgskich, zaręczaiąc za cenę umiarkowaną i na czas umówiony wykonać usiłuie, a tem sobie zjednać u Prześwietnej Publiczności łaskawe względy.



Gdy polowanie w lasach Zastowskich przy Wawrze, od JW. Hrabiego Alexandra Potockiego przezemnie wynaiętem zostało, ostrzegam iż nikomu niewolno w rzeczonych lasach polować, pod utratą psów i fuzji. *Antoni Miedwiediew.*

W zeszłym miesiącu, zgubiony został OBLIG Bankowy, na złożoną summę zł. 900 w Banku Pols: w r. 1838, na imie Błażeja Barcika; znalazca raczy takowy oddać pod Nr 2436, przy ulicy Nalewki, do Komendanta Warszawskiej Komendy Żandar:, za nagrodą.

30 Września między Warszawą a Tarczynem, zgubiono TŁUMOCZEK skórzany, napełniony nutami i książkami, znajdowały się w nim dzieła Szopena, Henselta, Talberga, Liszta, Betowena, i t. d., wszystkie z napisem na wierzchu A. Godet, tudzież dzieła Woltera, Dykcjonarze, i t. d. Łaskawy znalazca oddać raczy do Hotelu Saskiego pod Nr 55, a odbierze znaczną nagrodę.

Do Handlu podpisanego, nadszedł nowy transport CHUSTEK różno-farbnych, z cienkiej wełny rozmaitej wielkości; także czarne kaźmirowe nie smołące; oraz dostać można BARCHANU białego w dobrym gatunku 5/4 szerokiego, PLECIONEK lub Sznurowadełek, czarnych i kolorowych iedwabnych, czarnych i białych bawełnianych i nicianych, różnej szerokości, z własnej fabryki. Wymienione towary przedaią się po cenach stałych fabrycznych bardzo umiarkowanych. W tymże handlu przyjmuią się obstalunki na Wyroby Szmuklerskie, w Rynku Starego miasta pod Nrem 45. *J. Thonnes.*

Doniesienia Kommissanta,

zamieszkałego przy ulicy Krzywe - koło wprost ulicy Gołębiej pod Nr 187.

SUMMA 300,000 złp. razem lub po 100,000, jest do ulokowania natychmiast na hipotekę Dobr lub na Domy w Warszawie, a to na lat kilka i pod korzystnemi warunkami. *Chwalibog.*

Z Biura Stręczeń

Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Kapitulnej pod Nr 536.

FRANCUZ rodowity, ukończywszy nauki w Akademji Paryzkiej, życzy być umieszczony. — Żądane są GUWERNANTKI na Prowincją, posiadaiące dobrze ięzyk francuzki, muzykę i nauki klassyczne.

Z Biura Zleceń Nr 473 Lit: C.

Przy ulicy Trębackiej pod Nr 627 na 2im piętrze znajduie się do sprzedania MUNDUR Obywatelski z haftem i 2 pary SPODNI białych za mierną cenę.

Z Biura Informacyjnego.

Ktoby miał do naięcia Kwartałami od S. Michała APPARTAMENT czysty i widny, złożony od 5ciu do 7miu Pokoi, na pryncypalnej ulicy, na 1m piętrze położony, ze chce nadesłać adres do Biura Informacyjnego.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 13.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, zapowiedziane na Środę, 21 raz *Jan.* 23 raz *Mleczna Siostra.*

Dziś, w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w domu Lilpopa Nr 600, KWINTET *Kubelki* uprzyjemni wieczór, wykonywaiąc najnowsze dzieła różnych Autorów; oraz Walce Sztrausa, Lannera, Labickiego, etc.

Dziś w Kawiarni pod Nr 498 w domu narożnym przy ulicy Kapitulnej i Podwal, będzie grany KWINTET przez dobranych Artystów.